

Sygn. akt *IV Ka 1130/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Kędzierski - sprawozdawca

Sędziowie SO Piotr Kupcewicz

SO Małgorzata Lessnau-Sieradzka

Protokolant st. sekr. sądowy Agnieszka Scheffs

przy udziale Antoniny Kasprowicz-Czerwińskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 5 marca 2015 r.

sprawy **M. K. (1)** s. A. i B. ur. (...) w Ś. oskarżony z art.157§2 kk w zb. z art.160§1 kk w zw. z art.11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu

z dnia 11 września 2014 r. sygn. akt II K 937/13

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
- zwalnia oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

M. K. (1) oskarżony został o to, że w lutym 2013r. w miejscowości Ś. na ul. (...) poprzez uderzenie nożem spowodował u M. K. (2) obrażenia ciała w postaci rany kłutej okolicy nadobojczykowej lewej, co naruszyło czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni oraz naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o czyn z art.157§2 kk w zw. z art.160§1 kk w zw. z art.11§2 kk.

Wyrokiem z dnia 11 września 2014r. Sąd Rejonowy w Świeciu w sprawie II K 937/13 oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art.157§2 kk i art.160§1 kk w zw. z art.11§2 kk i za to w myśl art.11§2 kk, na podstawie art.160§1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art.69§1 i 2 kk, art.70§2 kk i art.73§2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na 3 lata tytułem próby, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego; na podstawie art.46§1 kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę; zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych, a wydatkami obciążył Skarb Państwa.

***Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżyciel posiłkowy oraz obrońca oskarżonego.***

Ponieważ wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożył tylko obrońca oskarżonego, Sąd Okręgowy stosownie do przepisu art.457§2 kpk uzasadnienie sporządził tylko w tej części.

Obrońca oskarżonego na zasadzie art.425 i nast. kpk oraz art.444 kpk i nast. ”zaskarżył wyrok w całości, tj. co do winy zarzucając mu błędne ustalenie stanu faktycznego, skutkujące niezastosowaniem art.25 kk i zanegowanie działania przez oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, z ewentualnym rozważeniem, z uwagi na użyty niebezpieczny przedmiot”.

W tej sytuacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie go i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do postawienia sądowi meriti zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oparte zostały o wszechstronną , wnikliwą i kompleksową analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający, dowodzi że odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w sposób przewidziany treścią art.424 kpk

Nadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami sądu, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1975r OSNPG 1975/9/84; także wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975r OSNKW 1976/2/64).

Jakkolwiek skarżący w swoim środku odwoławczym wprost nie stawia zarzutu naruszenia przez Sąd swobodnej oceny dowodów to jednak obrońca w uzasadnieniu taką argumentację ( choć lakoniczną ) podnosi.

Tymczasem Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w tej części rozważył wszechstronnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania wszystkich świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym zeznaniom i wyjaśnieniom nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen. Obrońca w swojej argumentacji podejmuje w gruncie rzeczy jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych ocenione zostały w wadliwy sposób i obciążone były takimi mankamentami.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku a więc wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i dokumentów dokonana została przez Sąd Rejonowy z należytą starannością, nie zawiera błędów natury logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje ona pod ochroną art.7 kpk.

Odnosząc się obecnie szczegółowo do postawionego zarzutu odwoławczego, stwierdzić należy, co następuje :

Bardzo ogólny stopień argumentacji przytoczonej przez jej autora na poparcie zarzutu w niej podniesionego nie stwarza Sądowi Okręgowemu możliwości ustosunkowania się do niego. Materia, do której należałoby się odnieść w związku z treścią apelacji w zasadzie nie istnieje. Skarżący w zasadzie ogranicza swoją argumentacją do zanegowania ustaleń dokonanych przez Sąd polegających na nieprzyjęciu konstrukcji obrony koniecznej, do wyrażenia tezy, nie popartej argumentacją faktyczną ani prawną, iż oskarżony działał w granicach obrony koniecznej. Autor apelacji nie wskazuje jednak żadnej argumentacji, która dałaby Sądowi Apelacyjnemu możliwość ustosunkowania się do niej.

W związku z tym można byłoby jedynie stwierdzić, że ani okoliczności sprawy ani treść art. 25 kk nie uzasadniają tezy o działaniu oskarżonego w granicach obrony koniecznej, w tym - również uprzywilejowania jego działania w myśl art. 25 § 2 kk.

Tym niemniej czyniąc zadość wymogom procedury Sąd odniesie się do tak sformułowanego zarzutu.

Obrona konieczna jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na określone dobro jednostki) jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony).

Warunki te nie zostały spełnione w przypadku oskarżonego, jego zachowanie nie mieści się w formule obrony koniecznej. Nie są bowiem spełnione wymogi bezpośredniości zamachu oraz działania skierowanego przeciwko napastnikowi motywowanego odpieraniem zamachu.

Bezpośredniość zamachu wchodzi w grę wtedy, gdy istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zagrożone atakiem dobro zostanie zaatakowane w najbliższej chwili. Zamach taki rozpoczyna się już w chwili, gdy zachowanie sprawcy ukierunkowane na naruszenie dobra prawnego jest tak zaawansowane, że brak przeciwdziałania doprowadzi do istotnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Zamach upoważniający do podjęcia obrony musi być **bezpośredni**, tzn. musi stwarzać takie niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, które może się natychmiast zaktualizować. Trwa on tak długo, jak długo trwa stan niebezpieczeństwa utrzymywany zachowaniem napastnika. W wypowiedziach Sądu Najwyższego niejednokrotnie wyrażany był pogląd, że przyjęcie owej bezpośredniości nie wymaga, aby atak na dobro prawne już się rozpoczął albo żeby nastąpiło uszkodzenie dobra. Zamach jest bowiem bezpośredni już wtedy, gdy z zachowania napastnika w konkretnej sytuacji jednoznacznie można wnioskować, że przystępuje on do ataku na określone dobro prawne już zindywidualizowane oraz że istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego podjęcia ataku [wyrok SN z dnia 11 grudnia 1978 r., II KR 266/78, OSNKW 1979, nr 6, poz. 65]. O bezpośredniości zamachu mówić można także wtedy, **gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia ataku, a jest wysoce prawdopodobne, że zamiar swój zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili** [wyrok SN z dnia 8 lutego 1985 r., IV KR 18/85, OSNKW 1985, nr 11-12, poz. 92].

Ocena znamion obrony koniecznej nie może się sprowadzać tylko do ustalenia, kto pierwszy zadał cios i do zbadania znamion przedmiotowych, gdyż niezbędnym warunkiem przyjęcia obrony koniecznej, bądź przekroczenia jej granic, jest równoczesne zrealizowanie znamion podmiotowych. Podejmowane działania muszą mieć bowiem charakter działań obronnych i muszą być motywowane wolą obrony, nie zaś np. rewanżu za wcześniejsze uderzenie. Na temat strony podmiotowej obrony koniecznej wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy (oraz sądy niższych instancji), konsekwentnie zazwyczaj przyjmując, że niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, iż odpiera on zamach, i **była poddyktowana wolą obrony, nie zaś wolą odwetu**. Ten podmiotowy element działania w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obronnych od społecznie negatywnych aktów zemsty, samosądu lub chuligaństwa [ wyrok SN z dnia 30 grudnia 1972 r., Rv 1312/72, OSNKW 1973, nr 5, poz. 69; wyrok SN z dnia 19 lutego 1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr.-wkl. 1997, nr 7-8, poz. 1; zob. także wyrok SA w Lublinie z dnia 15 stycznia 1998 r., II AKa 181/97, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 1, poz. 23]. Podejmowane działania muszą mieć bowiem charakter działań obronnych i muszą być motywowane wolą

obrony, nie zaś np. rewanżu za wcześniejsze uderzenie [wyrok SA w Krakowie z dnia 13 maja 1997 r., II AKa 94/97, Prok. i Pr.-wkł. 1998, nr 5, poz. 20]. W takiej bowiem sytuacji po stronie "broniącego się" ewidentnie brak woli obrony, istnieje natomiast zamiar zakamuflowania zamachu skierowanego przeciwko atakującej osobie.

Wskazać należy nadto, że obrona jest traktowana jako konieczna nie wtedy, gdy polega na odpieraniu jakiegokolwiek bezprawnego zamachu, ale dlatego, że jest podjęta odpowiednio do zagrożenia i w granicach konieczności dla ratowania zagrożonych dóbr prawnych.

Okoliczności, w jakich doszło do przedmiotowego zdarzenia, jak też okoliczności które to zdarzenia poprzedzały, nie dają podstaw do uznania, by ze strony pokrzywdzonego miało miejsce takie zachowanie o znamionach "bezpośredniego zamachu" na dobro oskarżonego, które wymagałoby z jego strony zastosowania "obrony koniecznej" w rozumieniu art. 25 kk.

Według niekwestionowanych bowiem w tym względzie ustaleń sądu wynika, że między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do utarczki słownej oraz uderzenia otwartą ręką oskarżonego przez pokrzywdzonego. Z pewnością jednak nie było ono na tyle intensywne, by uzasadniać podjęcie przez niego działania w postaci zadania ciosu nożem, czyli - podjęcie obrony "koniecznej" i zarazem "współmiernej do niebezpieczeństwa zamachu" w rozumieniu art. 25 § 1 k.k.

Przy ocenie niebezpieczeństwa zamachu, uzasadniającego podjęcie koniecznej obrony należy bowiem brać pod uwagę szereg czynników, jak np. dobro zaatakowane, siła i środki zamachu oraz sposób ich użycia, właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu oraz przebieg zdarzenia, który może potęgować lub zmniejszać to niebezpieczeństwo. (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 listopada 2012 r. II AKa 198/12 LEX nr 1236879 KZS 2012/12/61, Prokuratura i Prawo wkładka (...)).

W realiach niniejszej sprawy, nie sposób zasadnie twierdzić, by to uderzenie pokrzywdzonego nosiło zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie cechy niebezpiecznego zamachu, który uzasadniałby podjęcie tak skrajnych działań jak uczynił to oskarżony.

Należy mieć też na uwadze właściwości pokrzywdzonego w krytycznym czasie, tzn. jego posturę w żaden sposób nie odbiegającą od sylwetki oskarżonego. Trudno zatem uznać, by miał on, znaczną przewagę fizyczną, co uzasadniałoby użycie przez niego noża do obrony. W konsekwencji atak podjęty przez pokrzywdzonego nie miał cech niebezpieczeństwa zagrażającego oskarżonemu, gdyż jego cios naruszył li tylko nietykalność cielesną oskarżonego.

Żadną miarą nie wynika z okoliczności sprawy że oskarżony działaniem pokrzywdzonego czuł się zagrożony, że obawiał się dalszych ataków ze strony M. K. (2). Należy zatem uznać, że była to reakcja na upokorzenie spowodowane naruszeniem nietykalności cielesnej. Pokrzywdzony po uderzeniu ręką zaprzestał dalszego ataku, cofnął się. In concreto nie można stwierdzić, że podjęte przez oskarżonego działania miały charakter działań obronnych i że były motywowane wolą obrony. Przeciwnie, był to rewanż za wcześniejsze uderzenie. Zachowanie oskarżonego było wyrazem odczuwanego przez niego upokorzenia i przejawem chęci odwetu, pokrzywdzony nie atakował go już. W okolicznościach sprawy nie sposób uznać, że zadał cios nożem z obawy o własne zdrowie lub życie, chcąc powstrzymać ewentualny atak ze strony napastnika. Przepis art. 25 § 1 k.k. stanowi, że nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawný zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Jeżeli zatem przez konieczność obrony rozumieć niezbędność, a więc i dopuszczalność czynnego odpierania bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro chronione prawem, to te elementy łącznie nie wystąpiły w niniejszej sprawie, co znajduje pełne odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym ujawnionym w toku rozprawy.

W realiach przedmiotowej sprawy nie zasługują na akceptację również wywody obrońcy co do przyjęcia działania oskarżonej w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Aby takie zachowanie rozważać, warunkiem wstępnym jest ustalenie, że zachowanie sprawcy podjęte było w warunkach obrony koniecznej w rozumieniu art. 25 § 1 k.k. Warunkiem podmiotowym obrony koniecznej jest świadomość zamachu i wola obrony. Jeżeli tych warunków brak, a tak było w przedmiotowej sprawie, to szczegółowe odnoszenie się do problemu przekroczenia granic obrony koniecznej jest bezprzedmiotowe. Tymczasem, choćby z racji tego, że atak nie był niebezpieczny i nie wymagał obrony,

nie było znamienia jego bezpośredniości a zachowanie oskarżonego nie było podyktowane wolą obrony, podnoszenie, że działał przekraczając granice obrony koniecznej, jest wyrazem reprezentowania ocen, które nie mają przełożenia na okoliczności zdarzenia.

W konsekwencji stwierdzić należy że słusznie sąd uznał, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż oskarżony działał w granicach obrony koniecznej.

A zatem w świetle okoliczności przytoczonych wyżej i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do winy jest prawidłowe.

Konsekwencją powyższego stanowiska sądu odwoławczego jest nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.